

ESTEZET
L. 169/43
Dnia 27 stycznia 1943 r.

Kopia
Szeft Oddziału II. Szt.N.W.
/ przez Szefa Wydz. Wyw./

169

W załączeniu przedstawiam pismo por. KAZIMIRSKIEGO, w którym wyjaśnia swą rolę w sprawie rozkazu przenoszącego go do P.A.T.. W związku z faktem, iż rozkaz Pana Pułkownika / depesza L.427 / przesądza sprawę jego przeniesienia zwróciłem por. Kazimierskiemu uwagę, iż sprawa jest bezprzedmiotowa. Ponieważ jednak por. Kazimierski prosił by pismo Panu Pułkownikowi przedstawić, czynię zadość jego prośbie i melduję :

a/ o zamiarach p. Litauera w stosunku do por. Kazimierskiego i rozmowach z por. Kazimierskim słyszałem zaraz po przyjeździe p. Litauera do Stanów, w każdym razie około 14 dni przed naszą rozmową z p. Litauerem / m.i. od p. Kuśniarza /.

b/ Por. Kazimierski miał możliwość zameldowania mi o swych rozmowach a nie uczynił tego i przyznał się do rozmowy dopiero zainteresowany przeze mnie już po mej rozmowie z p. Litauerem w czasie której ten ostatni taki projekt podniósł.

Jeśli idzie o współpracę z por. Kazimierskim w P.A.T. 'podtrzymuję swe stanowisko zawarte w meldunku L. 151/43 z dnia 11.I. Dodatkowo melduję, iż por. Kazimierski będzie zajęty prawdopodobnie dość intensywnie w agencji i wątpliwe, by miał czas współpracować w sposób efektywny z Ekspozyturą. Ponadto melduję, iż stosunek czołowych urzędników P.I.C. / w skład którego wejdzie i P.A.T. / nie jest zbyt życzliwy dla mnie. Gdyby więc zachodziła nawet możliwość współpracy i wykorzystania por. Kazimierskiego, to byłaby z podanej wyżej przyczyny tylko możliwa w wypadku posiadania osoby oddanej mnie i naszej służbie.

Ponadto wyjaśniam w ślad za depeszą L.2363, iż nie wydaje mi się wskazane z ogólnego punktu widzenia zezwolenie por. Kazimierskiemu na noszenie munduru, tymbardziej, iż został on zgłoszony jako urzędnik cywilny. Sprzeciwiałoby się to ponadto przepisom amerykańskim. W ostateczności możliwe byłoby by Attache Wojskowy / co jest jego prerogatywą / zezwolił por. Kazimierskiemu na występowanie w mundurze na każdorazową prośbę / uroczystości etc./.

zał. 1

SZEF EKSPOZYTURY :

/ Sądwick /

Por. kaw. Janusz Kazimirski
ESTEZET A

New York, dnia 22.I.1943

Szef Oddziału II Sztabu N.W.

Londyn

przez Szefa ESTEZET

W sprawie rozkazu Naczelnego Wodza odkomenderowującego mnie z ESTEZET do Polskiej Agencji Telegraficznej w New Yorku, melduję co następuje :

Spotkałem się w New Yorku z kierownikiem P.A.T. w Londynie, dr. S. Litauerem, który przybył do St. Zjedn. wraz z Naczelnym Wodzem celem reorganizacji i usprawnienia naszej służby informacyjnej i propagandowej na tym terenie. P. Litauer zna mnie z mojej 5-letniej pracy w centrali P.A.T. w Warszawie oraz w Pradze Czeskiej w okresie sierpień 1938 - kwiecień 1939. Po rozmowie ze mną na temat działalności polskiej służby informacyjnej w St. Zjedn. oraz możliwości nawiązania szerszej współpracy z amerykańskim światem dziennikarskim - p. Litauer zwrócił się do mnie z propozycją objęcia funkcji korespondenta P.A.T. w New Yorku. Wyraziłem p. Litauerowi swoje duże zainteresowanie możliwościami tego rodzaju pracy - mając na uwadze pożytek i korzyść z wejścia mego w tę dziedzinę dla samego ESTEZETU jak również dla maksymalnego wykorzystania pobytu w St. Zjedn. - co w myśl wskazań Pana Pułkownika oraz komendanta Szkoły Of. Wyw. jest głównym celem naszego wyjazdu do Ameryki.

Oświadczyłem jednocześnie p. Litauerowi, że będąc w wojsku, podlegam Szefowi Sztabu N.W., który jedynie zadecydować może o moim przeniesieniu i jego celowości.

Zarazem prosiłem p. Litauera o porozumienie się z Szefem ESTEZETU.- Po rozmowie z p. Litauerem p. pułk. Sadowski zawezwał mnie do siebie celem wyjaśnienia spraw jednak ponieważ miała ona miejsce bezpośrednio przed wyjazdem p. pułk. Sadowskiego do Kanady nie mogłem wy-czerpująco przedstawić okoliczności i meritum całej sprawy. Nazajutrz dowiedziałem się, iż p. Litauer uzyskał w międzyczasie bezpośrednio od Naczelnego Wodza odrębny rozkaz przenoszący mnie z ESTEZET bez ostatecznej zgody p. pułk. Sadowskiego.

Było to dla mnie zaskoczeniem, ponieważ znając właściwą drogę załatwiania podobnych spraw nie przewidywałem, iż odkomenderowanie mnie mogło by nastąpić inaczej, jak tylko za wiadomością i zgodą Szefa Sztabu w porozumieniu z Szefem O.II.

Taki wynik sprawy postawił mnie w przykrej i kłopotliwej sytuacji zarówno wobec Centrali jak i mego bezpośredniego przełożonego - Szefa Ekspozytury, narażając mnie na zarzut nielojalności.

W związku z powyższym proszę Pana Pułkownika o decyzję, czy moja ewentualna praca dla P.A.T. w St. Zjedn. przez pewien okres byłaby celowa z punktu widzenia obecnych i przyszłych potrzeb O.II., a jeśli tak - to proszę Pana Pułkownika o uzgodnienie czasu mego odkomenderowania na taki okres / 6 - 8 miesięcy / który by pozwolił mi wykonać zadanie w P.A.T., umożliwiając mi następnie powrót do moich bieżących obowiązków w O.II.; jeśli natomiast Pan Pułkownik uważałby, iż praca moja w P.A.T. nie leżałaby w zainteresowaniach O.II. - z drugiej zaś strony gdyby wspomniany zarzut nielojalności miałby uniemożliwić mi kontynuowanie pracy w zakresie obecnego mego przydziału - to w takim razie prosiłbym Pana Pułkownika, o zadysponowanie moją osobą w takim miejscu i charakterze, jak uczyniła to większość moich i por. Ronkego kolegów ze Szkoły Of. Wyw. przed nami.

Podpis:

/-/ Kazimirski, por.

Za zgodność :